

SPRAWOWANIE EUCHARYSTII SAKRAMENTALNYM ŹRÓDŁEM ŻYCIA

Sobór Watykański II w różnych swoich dokumentach ¹ potwierdził na nowo centralny charakter celebracji eucharystycznej (w świetle Pisma św. i teologii) w życiu Kościoła i każdego z jego członków.

Kościół, Lud Boży i Ciało Chrystusa, traktował zawsze sprawowanie Eucharystii jako czynność liturgiczną *par excellence*. I słusznie. Z jednej strony bowiem jest ona „ofiara chwały” Jezusa, składaną Ojcu, w której Pan nasz przyłącza do siebie, w tej chwale, cały swój Kościół; z drugiej zaś strony jawi się ona jako „uczta paschalna, w której pożywamy Chrystusa” (KL 47).

Odrodzony w Chrystusie przez chrzest, chrześcijanin zostaje powołany do życia „według Ducha” (Ga 5, 16. 18. 25; Rz 8, 14) na mocy konsekracji bierzmowania i do umacniania życia w Chrystusie, które jest życiem Ducha, poprzez udział w sprawowaniu Eucharystii: przez komunię Ciała i Krwi swego Pana uwielbionego. Teologia podkreśla ścisły związek między tymi sakramentami. W ten sposób bowiem Kościół oddaje chwałę Bogu i uświęca człowieka, czyniąc go uczestnikiem życia samego Boga — właśnie przez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej.

Aby omówić zagadnienie, jakie mi przedłożono, skoncentruję się krótko na sakramencie Eucharystii, uwypuklając zwłaszcza dwa jej aspekty — Eucharystia jako *komunia sakramentu* Ciała i Krwi Chrystusa uwielbionego — nie zapominając przy tym, iż celebracja eucharystyczna stanowi jedną całość. A oto droga, którą zamierzam kroczyć: najpierw ukażę pewne przesłanki biblijno-teologiczne; następnie zwrócę uwagę na światło, jakie Nowy Testament rzuca na Eucharystię; by wydobyć w końcu znaczenie niektórych formuł euchologii eucharystycznej.

I. PRZESŁANKI BIBLIJNO-TEOLOGICZNE

1. Jezus zmartwychwstały jest Duchem ożywiającym

Mówiąc o zmartwychwstaniu umarłych, związanym ściśle ze zmartwychwstaniem Jezusa, św. Paweł podkreśla: „Tak jest też

¹ Np. DK 5, DM 9, DB 30, DE 2, DA 3, KDK 38.

napisane: Stał się pierwszy człowiek (Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym" (1 Kor 15, 43).

O Jezusie zmartwychwstałym (ostatnim Adamie) Paweł mówi w dwóch aspektach: z jednej strony akcentuje, że jest On „duchem ożywiającym”, z drugiej zaś Tym, który „daje życie”. Zmartwychwstanie Jezusa objawia bowiem niezgłębianą w swym apogeum i nie dającą się niczym skępować moc Ducha Bożego w Nim, a zarazem Jego samego jako Ducha mającego „ciało uduchowione”. Jezus „po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje” (Dz 1, 3), że „żyje dla Boga” (Rz 6, 10). Zresztą od samego początku „w Nim było życie” (J 1, 4).

Teraz natomiast objawia się jako „Słowo życia” (1 J 1, 1), które Jego uczniowie widzieli, kontemplowali, dotykali i mocą swego pełnego doświadczenia głoszą innym, aby w Chrystusie dokonała się komunია (życia) z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem (por. 1 J 1-3). Zmartwychwstały Jezus jest też „pełnią życia” (J 1, 16). Dzięki Zmartwychwstaniu stał się Pierworodnym wszelkiego stworzenia (por. Kol 1, 15-18). Na obraz Jezusa zmartwychwstałego zostaje teraz przekształcony człowiek dla udziału w życiu, jakie w Nim się objawiło.

Apostoł akcentuje, że wiara w Chrystusa uwielbionego ukazuje głęboki sens Pisma św. Zbawczy plan Boga jest zakryty dla tych, którzy w Niego nie wierzą. Jezus, który przez swe zmartwychwstanie ukazał się jako „Pan”, wyzwolił wszystkich z „cielesności” tak dalekiej od Niego. Wierząc w Niego, kontemplując Go, wpatrujemy się w swój własny Obraz i zostajemy w Niego przemienieni. A dzieje się tak dlatego, że Jezus, będąc uwielbiony, stał się Duchem (por. 2 Kor 3, 17 n). W Nim, który jest Duchem, wierzący stają się „uduchowieni” na Jego obraz. Jezus, uwielbiony, może oddawać się ludziom tylko jako Duch. Ale jako Duch dający życie.

2. Uświęcające dzieło Boga w Chrystusie przez dar Ducha Świętego

Tylko Bóg jest Święty. Tylko On jest Źródłem świętości dla tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa. W swej życzliwości wszczepił nas w Chrystusa (por. Rz 11, 17-24), albowiem On jest krzewem, a my latoroślami (por. J 15, 1. 5). Tak więc trwamy w Chrystusie (por. J 15, 4-7), jesteśmy w Chrystusie (por. Rz 8, 1), żyjemy w Chrystusie przez dar Ducha Świętego (por. Rz 8, 2).

Duch Święty został dany, aby być Źródłem nowego życia w tych, którzy Go przyjmują. Kto jest w Chrystusie, ten jest nowym stworzeniem (2 Kor 5, 17), albowiem Chrystus uwielbiony jest Pierworodnym nowego stworzenia (Kol 1, 15-18). Ci, którzy

przez chrzest zostali w Niego wszczępieni, a więc trwają w komunii z Nim, trwają tak dzięki danej im mocy Ducha Świętego. Oczywisty wynika stąd wniosek: ci, którzy są w Chrystusie, powinni żyć zgodnie z Duchem świętości, jakim jest Duch Boży i Duch Jezusowy.

W rzeczy samej, to Duch Święty poświadcza, że trwamy w Chrystusie (por. Rz 8, 9). Życie według Ducha świętości, który w nas mieszka, poświadcza z kolei o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi w Chrystusie (por. Rz 8, 14). To w Duchu Świętym możemy się zwracać do Boga, nazywając Go „Ojcem” (Rz 8, 15; Ga 4, 6). Jeżeli Jezus uwielbiony jest Pierworodnym nowego stworzenia mocą Ducha Świętego, który jest w Nim pełnią, to ci, którzy są w Chrystusie Jezusie, mają udział w nowym życiu Zmartwychwstałego w miarę, jak Duch Święty mieszka w nich (por. Rz 8, 9; 1 Kor 3, 16).

Jezus żył w pełni według Ducha Bożego, albowiem „posiadał” w pełni Ducha świętości. W Chrystusie każdy jest powołany do życia na swą miarę życiem według Ducha. Nasza komunია w Chrystusie uwielbionym za pośrednictwem daru Ducha Świętego nie może przestać być równocześnie komunią z Ojcem. Jest to bowiem komunია z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym.

Duch Święty jest Darem paschalnym *par excellence* dla tych, którzy wierzą w Jezusa zmartwychwstałego. Życie według Ducha świętości jest dla wierzących stałą zasadą nowego życia w Chrystusie. To On bowiem jest Gwarantem nowego życia w Jezusie na dwóch zasadniczych i nierozdzielnych płaszczyznach: indywidualnej i kościelnej. Albo bardziej biblijnie: członkowie Ciała Chrystusowego uczestniczą w zasadzie (principium) nowego życia przez przyjęcie daru Ducha.

Członkowie tego Ciała, na mocy życzliwego daru Boga, „posiadają” już w wierze pierwociny życia w Chrystusie, które jest życiem w Duchu świętości.

3. Otwarty bok Jezusa ukrzyżowanego

W Ewangelii Jana (19, 34) czytamy: „Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda”. W perspektywie tej Ewangelii fakt ten traktowany jest jako znak Ducha, harmonii, zgodnie z tym, o czym się mówi u J 7, 38-39, gdzie występuje ściśle powiązanie wody z Duchem (por. J 4, 14; 3, 5), i u J 6, 51-55, gdzie się omawia relację: krew — życie wieczne (por. 1 J 5, 6-8).

Różni Ojcowie Kościoła, komentując te ustępy, wyjaśniali je

w perspektywie sakramentalnej: z jednej strony zespalali wodę z chrztem, a krew z Eucharystią²; inni z kolei akcentowali fakt, że z otwartego boku Jezusa ukrzyżowanego, nowego Adama uspio-nego, rodzi się Kościół, nowa Ewa, matka ludzkości odrodzonej i żywej³.

Dwa aspekty mogą się wiązać ze sobą: łaska pojednania wypełniła się w Jezusie ukrzyżowanym na rzecz Jego Ciała, a obecnie realizuje się przez sakramenty, zwłaszcza chrzest i Eucharystię. Nawiązując zaś do relacji ustalonej przez Ewangelię, możemy powiedzieć: łaska pojednania — życie wieczne — jest nieoddzielna od daru Ducha. Woda i krew stają się skuteczne dzięki działaniu Ducha.

Te przesłanki biblijno-teologiczne prowadzą do następującego wniosku: nowe życie w Chrystusie, skoro ma się w nim udział przez przyjęcie daru Ducha świętości, może zostać udzielone tylko na sposób sakramentalny. Z tego też punktu widzenia możemy pojąć lepiej całą refleksję nad Eucharystią jako nad sakramentalnym źródłem życia w Chrystusie.

II. ŚWIATŁO NOWEGO TESTAMENTU O EUCHARYSTII

1. Eucharystia: jej więź z Jezusem i z Ostatnią Wieczerzą

Według proroka Izajasza, cierpiący Sługa Jahwe odda swe życie dla zbawienia swych braci (por. 52, 13 — 53, 12), stanie się przymierzem ludu (por. 42, 2). Posłuszeństwo Jezusa wobec zbawczego planu Boga aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8) ukazuje Go jako tegoż Sługę realizującego plan Ojca. Jego uniesienie i wyniszczenie, zapoczątkowane we Wcieleniu, osiągają na krzyżu swój najwyższy wyraz: ukazują radykalne wydanie siebie dla zbawienia braci. Jezus oddaje życie, umierając na krzyżu, aby ludzie mieli życie i mieli je w obfitości (por. J 10, 10). W Jezusie ukrzyżowanym Bóg zawiera „nowe Przymierze” (1 Kor 11, 25; Hbr 8, 8-13) zapowiadane przez proroków (por. Jr 31, 31-34).

Egzegeci zwracają uwagę na fakt, że gesty Jezusa i Jego słowa wypowiedane podczas Wieczerzy (por. 1 Kor 11, 23-25; Łk 22, 15-20; Mt 26, 26-29; Mk 14, 22-25), „tej nocy, kiedy został wydany” (1 Kor 11, 23), wiążą się nierozdzielnie z Jego krwawą ofiarą na krzyżu. Polecenie Jezusa, dane uczniom: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 24. 25; Łk 22, 19), stanowi podstawę

² Tak Tertulian, św. Ambroży, św. Jan Chryzostom i inni.

³ Por. np. św. Ambroży, *In Lucas Evangelium* 2, 86; CCL 14, 70.

sprawowania Eucharystii przez wspólnotę chrześcijańską i dlatego ta sama jest też treść zbawcza Wieczery Jezusa oraz Eucharystii Kościoła.

Tutaj wystarczy jedynie zasygnalizować jeden aspekt: momentem najbardziej znaczącym i kulminacyjnym Wieczery były gesty i wyjaśniające je słowa Jezusa o chlebie: „To jest Ciało moje” (Mk 14, 22; Mt 24, 26) „za was wydane” (1 Kor 11, 24), „które będzie za was wydane” (Łk 22, 19), oraz o winie: „jest to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 20; por. 1 Kor 11, 25), „za wielu” (Mk 14, 24), które Mateusz uzupełnia wstawką „na odpuszczenie grzechów” (26, 28). W ten sposób zbawcza treść Ostatniej Wieczery zostaje ściśle powiązana ze śmiercią Jezusa na krzyżu, albowiem dary chleba i wina mocą słów samego Jezusa przemieniają się w „sakrament” Jego Ciała wydanego i Jego Krwi wylanej na rzecz współbiedników w tej „godzinie” oraz wielu — na krzyżu. Ofiara Jezusa ukrzyżowanego, składana w formie „sakramentu”, a więc „tajemnicy”, staje się od tej chwili źródłem zbawienia. Jest wymownym znakiem „Nowego Przymierza” teraz właśnie realizowanego (por. 1 Kor 11, 25).

Tak oto pokarm (jedzenie i picie) stanowiący w porządku naturalnym źródło życia, stawszy się „sakramentem” zbawienia, przemienia się w źródło życia „sakramentalnego”, albo lepiej: w „sakramentalne” źródło życia, aby umożliwić „komunię” z tym życiem, które miało się objawić w Jezusie zmartwychwstałym. W darach chleba i wina, nad którymi wypowiedziano słowa dziękczynienia, „sakrament” Jego Ciała i Krwi powoduje zbawczy dynamizm obecny skutecznie w osobie Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

Tak rozumiał zasadniczo Wieczere Jezusa i „łamanie Chleba” Kościół pierwotny, który od początku, po spełnieniu paschalnej tajemnicy swego Pana zmartwychwstałego⁴, celebrował liturgicznie, zgodnie z poleceniem, jakie od Niego otrzymał (por. Łk 22, 19; 1 Kor, 24. 25), tę tajemnicę, posilając i umacniając w ten sposób „życie w Chrystusie” swoich członków.

2. Eucharystyczna katecheza u Jana 6

Wychodząc od „znaku” rozmnożenia chlebów, Jan (r. 6) podaje rozbudowaną znacznie katechezę eucharystyczną z czasów Ko-

⁴ Por. P. Visentin, *Eucaristia*, w: D. Sartore — A. M. Triacca, *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, 485.

ścioła Apostołów⁵. Cała ta katecheza, umieszczona w ustach Jezusa, obraca się wokół Jego niespodziewanego objawienia: „Jam jest chleb życia” (J 6, 35. 48. 51). Sama zaś droga katechetyczna, usytuowana w kontekście obietnicy (por. J 6, 27. 51) Eucharystii⁶, rozwija się w podniosłych stwierdzeniach Jezusa, skoncentrowanych na tym podstawowym objawieniu.

Zdumiewająca nowość wydobywa się z zaproszenia: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy” (J 6, 27).

Jezus zapowiada jakiś nieznaną pokarm, który jest źródłem życia wiecznego, w przeciwieństwie do zwykłego pożywienia. Zapowiadany pokarm, będąc źródłem życia wiecznego, może być tylko darem Boga. Tylko Bóg bowiem może udostępnić człowiekowi wejście do życia wiecznego. I dlatego człowiek powinien się troszczyć o pokarm, który zbawia, przyjmując wiarą dar otwierający drogę do tegoż życia. Chodzi o pokarm nowy na nowy czas zbawienia, zapowiedziany manną zbawczą na pustyni (por. Wj 16, 4. 13-15; Lb 11, 7-9; Ne 9, 15; Ps 78, 24; 105, 40), dla człowieka nowego, jakiego Bóg pragnie w Chrystusie odtworzyć. Tylko ten pokarm, „chleb Boży, który zstąpił z nieba”, zawiera w sobie zdolność do „dania życia światu” (J 6, 33). Istnieje więc ścisła więź między „życiem wiecznym” a „pokarmem” zapowiedzianym przez Jezusa. Akcent kładziony tu przez samego Jezusa nie podlega żadnej dyskusji.

„Chleb Boży” — czyli „chleb z nieba”, który „daje życie” (J 6, 33) — utożsamia się z samym Jezusem, który Go obwieszcza i obiecuje. Sam zresztą dodaje w sposób bardzo lapidarny: „Jam jest chleb życia” (J 6, 35. 48. 51). W tym kontekście zdumiewa wezwanie Jezusa do wiary w Jego tak zaskakujące słowa. Tylko wiara otwiera bowiem człowieka na Boga i Jego zbawcze dary. „Chleb, który daje życie”, obiecany teraz przez Jezusa, jest w swej istocie „tajemnicą wiary”. Jedynie wiara w słowa Jezusa pozwala go poznać i tylko przez wiarę w Jezusa można uzyskać jego owoc — życie.

W kontekście ostatniego pożegnania Jezus stwierdza, że jest „Drogą” do Ojca, a to dlatego, iż jest „Prawdą”, którą powinno się przyjąć, i „Życiem”, które trzeba przygarnąć (por. J 14, 6). To z kolei oznacza, że tylko Jezus wprowadza tych, którzy wierzą w Niego, w komuniję z Ojcem. Skoro zaś właśnie w tej komunii

⁵ Pomijam inne bardzo wymowne teksty NT: 1 Kor 10, 14-22; 11, 23-27; Dz 2, 42-47; 20, 7-11.

⁶ Por. A. Ambrosiano, *Eucaristia*, w: G. Barbaglio — S. Dianich, *Nuovo Dizionario di Teologia*, Milano-Torino 1985, 453.

zawiera się i na niej polega pełnia prawdziwego życia (por. J 6, 40. 47. 63; 17, 3), Jezus jest także „chlebem życia”. Kto w Niego wierzy, ten ma już udział w prawdziwym życiu, które się wypełni przy okazji zmartwychwstania. Żydzi — wyjaśnia Jezus — spożywali mannę, chleb dany z nieba na pustyni, ale poumierali; przeciwnie, kto pożywa tego „chleba, który zstępuje z nieba i daje życie”, ten nie umrze (por. J 6, 48. 50), lecz „będzie żył na wieki” (J 6, 51).

W ostatnim odcinku Jezus oświadcza wyraźnie to, o czym mówił od początku: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6, 61). Mamy tu przed sobą katechezę wybitnie eucharystyczną. Pozwala ona poznać wiarę Kościoła apostołskiego odnośnie do „sakramentu” Eucharystii.

Całe wcześniejsze nauczanie zmierza zresztą do tego, aby otworzyć ludzi — przez wiarę — na to objawienie uczynione w formie obietnicy: Jezus da swoje Ciało na pokarm, który Bóg ofiarowuje wszystkim, pod „sakramentalnym” znakiem chleba, aby wszyscy mieli życie.

Jezus głosi: żywym chlebem jest moje Ciało; kto pożywa tego chleba żywego, będzie żył na wieki, będzie miał życie wieczne, zostanie wskrzeszony, zmartwychwstanie (por. J 6, 51. 54. 58); nikt nie ma udziału w tym prawdziwym życiu, jeżeli nie pożywa mego Ciała, jeżeli nie pije mojej Krwi; ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a moja krew — prawdziwym napojem (por. J 6, 55).

Chleb i wino stały się „sakramentem” Ciała i Krwi, a więc Osoby Jezusa Chrystusa. Spożywać Jego Ciało to mieć w Nim udział (por. J 6, 56-57), albowiem dary te przestają już być zwykłym pokarmem.

Kto spożywa Jego Ciało i pije Jego Krew, ten trwa w Jezusie, a Jezus trwa w nim (por. J 6, 56). Trwać w Tym, który żyje dla Ojca, to otrzymywać od Niego, także obecnie, w sposób stały, życie Boże. Przez „sakrament” Jezusa uwielbionego i żyjącego na zawsze każdy, kto ma w nim udział, wkracza w żywotną komunie z Bogiem żywym. „Sakrament” Ciała i Krwi Jezusa jest zadatkami życia, które — tylko przez Niego — pochodzi od Boga.

Chleb Boży, jakim jest Jezus, spożywany w wierze jako pokarm — „sakrament”, czyni człowieka uczestnikiem życia Boga samego. W rzeczy samej Bóg, który żyje (por. J 6, 57), jest źródłem życia. Jezus żyje przez Ojca (J 6, 57). I dlatego ten, kto pożywa Tego, który żyje „przez Ojca”, będzie żył dla Tego, którego spożywa w „sakramencie” Jego Ciała i Jego Krwi (por. J 6, 57).

Człowiek ma dostęp do uczestnictwa w życiu Bożym tylko przez niezastąpione niczym pośrednictwo Jezusa Chrystusa, który daje siebie samego do spożywania pod „sakramentem” chleba i wina, przemienionych w Eucharystię. Chleb i wino, będąc „sakramentem” Ciała wydanego i Krwi wylanej Jezusa ukrzyżowanego i uwielbionego, są „sakramentalnym” źródłem życia świętości Boga dla tego, kto przyjmuje ten pokarm i pije ten napój.

Ciało wydane na krzyżu jest źródłem zbawienia i życia (por. J 19, 34). Ale i Ciało chwalebne—„sakrament” jest źródłem tego samego życia i zbawienia (por. J 6, 51)⁷. Taka jest stała wiara Kościoła.

III. EUCHOLOGIA EUCHARYSTYCZNA

1. Nazwy dawane Eucharystii

W świetle Nowego Testamentu, w jasnym kontekście modlitwy wspólnotowej, pierwotny Kościół nazywał Eucharystię „Wieczera Pańską” (1 Kor 11, 20), „Stołem Pańskim” (1 Kor 10, 21) i „Łamaniem Chleba” (Dz 2, 42; por. 2, 46; 20, 7; Łk 24, 30). Jak ukazuje to kontekst, w jakim posługiwano się tymi określeniami, „Wieczerza”, „Stół” i „Chleb” mogą mieć związek jedynie z tym, co Jezus, „Pan” zmartwychwstały, przekazał Apostołom „w nocy, w której był wydany” (1 Kor 11, 23), „w czasie wieczerzy” (J 13, 2; Mt 26, 26), „u stołu” (Łk 22, 14; Mk 14, 18). „Chleb” spożywany przy „Stole” w czasie „Wieczerzy” wskazuje wyraźnie na „Wieczerzę Pańską”, której jest pamiątką. „Chleb dzielony” jest „Chlebem Bożym”, źródłem życia, jest Ciałem Pańskim, spożywanym i Krwią Pańską, którą „się pije” (por. 1 Kor 11, 25-29). Skoro zaś nie chodzi tu o „Chleb” zwyczajny, to nie może także się rozchodzić o „Stół” zwyczajny, ani o zwykłą „Wieczerzę”. Ich wymiar zbawczy jest więc oczywisty. „Chleb dzielony” jest pokarmem „Życia wiecznego” Celebując „Wieczerzę Pańską”, Kościół apo-

⁷ Pięknie wyraził tę doktrynę św. Jan Chryzostom, Katecheza 3, 25-27: „Mojżesz wyciągnął ręce do nieba i otrzymał chleb aniołów, mannę; nasz Mojżesz wyciąga ręce do nieba i daje nam pokarm wieczny. Tamten uderzył skałę i wytrysnęły z niej strumienie wody; Ten uderza stół, stół duchowy, i sprawia, że wytryskują z niego źródła Ducha. Dlatego to stół umieszcza się w środku, tak jak źródło, by ze wszystkich stron przychodzili do niego jak do źródła spragnieni i pili wody życia. Skoro zaś otrzymaliśmy to źródło życia tak bardzo obfite, a stół nasz został napełniony niezliczonymi dobrami i pokrzepia nas swymi darami duchowymi, zbliżajmy się do niego ze szczerym sercem i z czystym sumieniem, abyśmy otrzymali łaskę i miłosierdzie w stosownym czasie”.

stolski karmił się i umacniał otrzymywanym wciąż „nowym Życiem”, gdy tylko spożywał ten „Chleb Boży” ze „Stołu Pańskiego” I dlatego nazwy nadane Eucharystii oddają dobrze wiarę Kościoła: „Chleb dzielony” jest „Chlebem życia wiecznego”, jest „Ciałem Pańskim”, którego nikt nie powinien przyjmować lekkomyślnie, bez odpowiedniego przygotowania, ani też mieszać z jakimkolwiek innym pokarmem (por. 1 Kor 11, 29).

W tym duchu Kościół wypowiadał się zawsze w modlitwie, a zwłaszcza w odprawianiu Eucharystii złożonej ze „Stołu Słowa”⁸ i „Stołu chleba życia”⁹.

2. Komunia darów chleba i wina

W sprawowaniu Eucharystii, podczas przedstawiania darów celebrans błogosławi Boga za chleb i wino, otrzymane z Jego dobroci. Chleb ten ma się przemienić w „chleb życia”, wino zaś w „wino zbawienia”. Takim też językiem posługuje się modlące zgromadzenie podczas anafory czyli modlitwy eucharystycznej w jej różnych odmianach: ofiarowane dary stanowią „Chleb święty życia wiecznego i Kielich wiekuistego zbawienia” (Anafora I), „Chleb życia i Kielich zbawienia” (Anafora II, II Pojednania, V/A, itd.).

Kościół świadomy tego, że Sakrament jest darmowym darem Boga, może Go prosić, po przedstawieniu Mu darów chleba i wina: „Przyjmij... i uświęć te dary, aby stały się dla nas źródłem zbawienia”; „niech te dary ofiarowane dla Twojej chwały staną się dla nas źródłem zbawienia wiecznego”; „niech ten pokarm niebieski, który przyjmujemy, stanie się dla nas niewyczerpanym źródłem przebaczenia i zbawienia wiecznego”¹⁰.

Skoro zaś ten pokarm, który stał się sakramentem Ciała i Krwi Pana, jest źródłem niewyczerpanym, Kościół błaga Boga: „Boże nieskończonego miłosierdzia, przyjmij tę naszą ofiarę i spraw, aby przez nią otworzyło się dla nas źródło wszelkich błogosła-

⁸ Por. KL 51 oraz liczne teksty w księgach liturgicznych.

⁹ Por. KL 48 i księgi liturgiczne.

¹⁰ Autor cytuje teksty z Mszału portugalskiego. Ich przekład odbiega jednak niekiedy od oryginału łacińskiego, a jeszcze bardziej od Mszału dla diecezji polskich, gdzie podobne określenia pojawiają się także, ale w innych modlitwach lub w innym kontekście. Dlatego pomijam konkretne odsyłacze, a pozostawiam jedynie cytaty tłumaczone z j. portugalskiego, albowiem są one dla Autora podstawą do wyciągania takich, a nie innych wniosków. — Przep. tłum., L. B.

wieństw”¹¹. Mając tę pewność, że wiara jest samą podstawą, Kościół woła: „Pokornie Cię błagamy, wszechmocny Boże..., abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę” (Anafora I). Komunia sakramentu Ciała i Krwi Syna umożliwia udział w błogosławieństwach i łaskach Boga w nim zawartych.

W modlitwie po komunii objawia się szczególnie zmysł wiary Kościoła. W Wigilię Bożego Narodzenia wołamy: „Umocnij, Panie, Twych wiernych w celebrowaniu narodzin Twojego Syna Jednorodzonego; niech ten boski Sakrament stanie się naszym pokarmem i napojem”. Ten zaś „pokarm” i „napój” oznaczają „chleb z nieba” i „chleb życia”.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu mówimy: „Posileni chlebem z nieba, który wzmacnia wiarę, nadzieję i miłość, prosimy Cię, Panie, naucz nas pragnąć Chrystusa, prawdziwego Chleba życia, i ożywiaj nas każdym słowem, które pochodzi z ust Twoich”

Wyraźne odniesienia do darów chleba i wina jako do „pożywienia” będącego „Sakramentem” Ciała i Krwi Pańskiej pojawiają się tak często, że trudno byłoby je wszystkie przytoczyć. Również skojarzenie: pokarm — życie wieczne — życie nowe, jest bardzo częste. O pokarmie-sakramencie mówi się wyraźnie jako o „źródle życia. I dlatego ten właśnie pokarm staje się źródłem sakramentalnym.

Oto kilka cytatów: „Panie..., który posilasz nas Twoimi sakramentami, spraw, by pokarm od Ciebie otrzymany był dla nas źródłem życia wiecznego”¹². Zdumiewa tu fakt, że w tym jednym krótkim zdaniu dwukrotnie mówi się o pokarmie (posilasz = karmisz, pokarm), którego źródłem jest sam Bóg. Z tego zaś przeświadczenia wiary wynika inne stwierdzenie: ten pokarm, otrzymany w postaci sakramentu, jest „źródłem życia wiecznego” A to jest właśnie prawdziwe Życie. I dlatego Kościół błaga: „Panie, który posiliłeś nas Chlebem z nieba, daj nam tę łaskę, byśmy szukali zawsze tych rzeczywistości, jakie dają nam prawdziwe

¹¹ Modlitwa nad darami w XXVI niedzielę roku. Św. Leon Wielki w ósmej mowie o Męce (PL 54, 341), komentuje ten ustęp: „**Twój krzyż** jest źródłem wszystkich błogosławieństw, początkiem wszystkich łask; przez niego wierzący spotykają w słabości moc, w upokorzeniu chwałę, w śmierci życie”.

¹² Modlitwa po komunii z środy I tygodnia Wielkiego Postu. W *Komentarzu do Księgi Hioba* (13, 22; PL 75, 1028), mając na uwadze słowa Jezusa z krzyża: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”, św. Grzegorz Wielki stwierdza: „Wynika stąd, że krew naszego Odkupiciela, przelana na skutek złośliwości Jego przeciwników, przemieniła się w źródło życia dla tych, którzy uwierzą”.

życie”. Albo jeszcze wyraźniej: „Spraw, Panie, by Ciało i Krew Twojego Syna, złożone w ofierze i przyjęte przez nas w komunii, dały nam prawdziwe życie”. Sakrament ten jest „zadatkem życia wiecznego” oraz „zadatkem zbawienia wiecznego”¹³. „Życie” i „Zbawienie” jawią się w tym kontekście jako pojęcia zamienne. Podobny sens mają niewątpliwie także inne wyrażenia, jak np.: „nowe życie człowieka niebieskiego”, „nowe życie”, „życie łaski”, „nowe życie łaski”¹⁴.

Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej jest źródłem miłości i życia nie tylko na płaszczyźnie bytu, ale i działania. W tym właśnie duchu Kościół błaga: „Panie, który nas posiliłeś chlebem stołu niebieskiego, spraw, by to źródło miłości umocniło nasze serca i skłoniło nas do służenia naszym braciom”. Sens tej prośby wyjaśniają inne modlitwy Mszału, wskazujące choćby na Syna Bożego, który wydał siebie na śmierć za zbawienie człowieka, tzn. po to, by ludzie mieli życie w obfitości: „Panie... spraw, byśmy otrzymali z tej świętej uczty Twojej miłości pełnię miłości i życia” Życia nie da się odłączyć od miłości. Przez sakrament chrześcijanin ma dostęp do pełnego udziału w miłości i w życiu samego Pana ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

Przytoczone wyżej słowa Jezusa pozwalają Kościołowi widzieć w tym pokarmie—sakramencie źródło życia wiecznego. Mając już udział w naturze Bożej przez komunię sakramentu Ciała i Krwi Jezusa, prosimy Boga, abyśmy pożywieni przy stole Słowa i nakarmieni chlebem życia „zasłużyli na udział w Jego życiu nieśmiertelnym”. „Chleb nieśmiertelności” jest zadatkem komunii w nowym i definitywnym, pełnym życiu.

ZAKOŃCZENIE

Zbawcze wydarzenie skały uderzonej laską Mojżesza stało się dla ludu hebrajskiego źródłem przeobfitej wody na pustyni. Jezus ukrzyżowany z przebitym bokiem, zapowiadany obrazowo tą sceną ze skałą (por. 1 Kor 10, 3), stał się dla nowego Ludu Bożego niewyczerpanym źródłem błogosławieństw Boga — w Jezusie (por. Ef 1, 3). W wodzie i krwi, które wypłynęły z Jego przebitego boku jako przedziwny wyraz dokonanego zbawienia, Kościół widzi symbole sakramentów zbawienia i życia, zwłaszcza chrztu i Eucharystii; otwarty bok jest źródłem, z którego wypływa życie i zba-

¹³ Modlitwa po komunii z piątku II tygodnia WP. — Tym razem tekst gładza się w pełni z oryginałem łacińskim i przekładem polskim. — Przep. tłum., L. B.

¹⁴ Sformułowania te występują w różnych modlitwach mszalnych.

wienie. W Chrystusie zmartwychwstałym natomiast Bóg ofiaruje wszystkim swoje zbawienie (por. Rz 8, 32), a przez dar Ducha Świętego Jego życie zostaje w nas zrodzone i umocnione (por. Rz 8, 1-2).

Oddając swoje życie, Jezus ukrzyżowany otworzył dla ludzi źródło życia. Wydając swe życie w sakramencie swego Ciała i Krwi, tenże sam Jezus zmartwychwstały jest nadal tym samym źródłem życia. Przez wydanie swego życia również ten, kto komunikuje, przyjmując ten sakrament, upodobniony do Chrystusa, sprawia, że życie płynące z tego źródła sakramentalnego jest dalej przekazywane.

Katecheza Kościoła i liturgiczna celebrowanie jego wiary akcentują wymiar Eucharystii jako pokarmu, który stał się sakramentem Ciała wydanego i Krwi wylanej Jezusa Chrystusa. Chleb i wino, konsekrowane mocą zawsze skutecznego i zawsze obecnego Ducha Świętego, dzięki modlitwom Kościoła przemieniają się w Pokarm, który podtrzymuje człowieka, i w Sakrament, który go odnawia ¹⁵. Tak więc Ciało i Krew Jezusa, w których członkowie Kościoła czynnie uczestniczą, w postaci chleba i wina czyli sakramentu stają się sakramentalnym źródłem nowego życia, które Bóg ofiarowuje w nim wszystkim i które trwa wciąż i na wieki.

tłum. ks. **Lucjan Balter SAC**

¹⁵ Tak np. modlitwa nad darami z XI niedzieli zwykłej.